GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda †† Urbana pap., Nemezjusza
Czwartek Teofila m.,
Piątek †† Tomassa ap. Seweryna

Dziś wschód słońca o godz. 8 12 sach. 15.41
Jutro „ „ „ 8,13 „ 15 42
Dziś „ księżyca 11,45 —, „ 21.41

Nr. 149 | Wąbrzeźno, czwartek 20 grudnia 1928 r. | Rok VIII

O utrwalenie pokoju w Europie.

Najpierw ograniczenie zbrojeń niemieckich, a potem zniesienie okupacji Nadrenji.

Na czoło zagadnień jakiemi zajmowała się kilka dni temu zimowa sesja Rady Ligi Narodów tym razem w Lugano, wysuwa się żądanie Niemiec szybszego, niż przewiduje Traktat Wersalski opróżnienia prowincyj nadreńskich.

Sprawa ta i dla Polski posiada szczególnie ważne znaczenie. Francja doszła bowiem nareszcie do wniosku, że umowy locarneńskie nie są wystarczającem zabezpieczeniem Francji, ponieważ atak na Francję możliwy jest także od wschodu, t. j. od strony Polski. Niemcy naruszając zbrojnie granice Polski, godzą równocześnie w „prestige" mocarstwowy Francji, jako sojuszniczki Polski, a nawet i w bezpieczeństwo granic francuskich, ustalonych Traktatem Wersalskiem.

Francja zdaje sobie dobrze sprawę i z tego, że nawet świeżo podpisany i przez Niemcy t. zw. pakt Kelloga nie może dać pełnej gwarancji w kierunku zabezpieczenia granic francuskich i polskich albowiem wiadomo aż nadto dobrze, że wszelkie traktaty i umowy Niemcy łamią przy pierwszej lepszej sposobności, uważając je wogóle w myśl tradycyj Bismarka za bezużyteczny „świstek papieru."

O ile chodzi o Polskę, to nawet poręczenie Anglji nie może stanowić dla naszego kraju całkowitej gwarancji, albowiem trudno na dłuższą metę wierzyć w stałość polityki angielskiej, która w stosunku do nas zawsze odznaczała się obłudą i chwiejnością. Dopóki Polska jest potrzebna Anglji celem utrzymania w szachu Rosji, dopóty polityka angielska jest nieczuła na zachcianki niemieckie w kierunku rewizji granic polskich.

Gwarancją taką byłoby rozbrojenie Niemiec i to nie na papierze, ale rozbrojenie rzeczywiste i do sedna rzeczy sięgające.

Komedja rozbrojenia Niemiec ciągnie się już od pierwszej chwili podpisania Traktatu Wersalskiego. Uczyniwszy pozornie zadość żądaniom państw koalicyjnych, Niemcy w rzeczywistości bynajmniej nie rozbroiły się.

Oprócz urzędowej cyfry żołnierzy posiadają Niemcy potężną tylko zakonspirowaną armję w postaci całego szeregu wyszkolonych militarnie organizacyj, armję gotową w każdej chwili do uderzenia W tajnych miejscach przechowują i w dalszym ciągu w tajemnicy, fabrykują różnego rodzaju broń i materjały wojenne. Budują pancerniki, aeroplany mogące być w każdej chwili dostosowane do celów wojennych, zaś swój przemysł chemiczny Niemcy organizują w ten sposób, że na zawołanie zdolny on być może do fabrykacji olbrzymiej ilości gazów trujących. Ostatnio wybuch gazów trujących pod Hamburgiem odsłonił rąbek tej straszliwej tajemnicy niemieckiej. W budżecie niemieckim co roku figurują olbrzymie sumy na dalsze zbrojenia.

Wszystkie dotychczasowe noty sojuszników, Niemcy zbywały zawsze cynicznemi odpowiedziami, nie czyniąc ani jednego kroku w kierunku faktycznego rozbrojenia.

Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę sam tylko teren zajętej przez wojska aljanckie Nadrenji, której opróżnienie z tych wojsk ma być obecnie przedmiotem narad Ligi Narodów, to okazuje się, że nawet na tem okupowanem terytorjum Niemcy, ani kroku nie uczyniły w kierunku rzeczywistego rozbrojenia. Przeciwnie nawet, — na tem właśnie terytorjum Niemcy najpilniej pracują nad stworzeniem siły zbrojnej, gotowej w razie potrzeby do natychmiastowych działań przeciwko Francji.

Nie jest to twierdzenie, wzięte z powietrza, albowiem udowodnił to swego czasu (przeszło rok temu) w specjalnym raporcie gen. Guillanmat, naczelny dowódca armji okupacyjnej w Nadrenji. Raport ten wywołał wówczas wielkie poruszenie wśród kół aljanckich.

Teren Nadrenji ze względu na sąsiedztwo granicy francuskiej jest przedmiotem specjalnych starań militarnych ze strony Niemiec. Nie oglądając się na Traktat Wersalski, ani na żadne zakazy, niemal w oczach wojsk francuskich Niemcy stworzyły liczne organizacje przysposobienia wojskowego i pracują stale nad ich udoskonaleniem. W bezpośrednim sąsiedztwie Nadrenji zostały pobudowane wielkie bazy lotnicze, rozszerzono linje lotnicze i kolejowe, a nawet powiększono organizację czerwonego krzyża.

Rzecz jasna, że w tych warunkach nie może być mowy o wcześniejszem opróżnieniu Nadrenji. Francja zdaje sobie doskonale sprawę z rosnącej potęgi militarnej i ekonomicznej Niemiec i spodziewać się należy, że nie wypuści z ręki tego ważnego atutu, a przynajmniej nie zrobi tego przed czasem.

Przemawiałaby za tem ostatnia mowa Brianda, który na posiedzeniu parlamentu francuskiego podniósł z całym naciskiem, że sprawa ewakuacji Nadrenji nie może być traktowana niezależnie od sprawy ustalenia ostatecznej sumy reparacyjnej. Dalej poświęcił Briand obszerny ustęp kwestji dalszych gwarancyj bezpieczeństwa granic, w czem mieścić się muszą niewątpliwie i granice polskie, jak dotąd ciągle kwestjonowane przez Niemcy. Jak to gwarancje niemieckie będą się przedstawiać tego Briand nie określił bliżej i to okaże jedynie najbliższa przyszłość.

Dla Polski słowna lub piśmienna gwarancja jej granic nie miałaby zbyt wielkiej wartości, o ile tę gwarancje wystawiłyby same Niemcy. Wiadomo doskonale, — co już zresztą poruszyłem poprzednio — że Niemcy nigdy nie słynęły z poszanowania pisanych traktatów.

Najlepszą gwarancją dla Polski byłoby utrzymanie okupacji Nadrenji tak długo, dopóki Niemcy nie przeprowadzą faktycznego rozbrojenia. Francuska „Straż nad Renem" jest jeszcze najlepszą gwarancją pokoju i najlepszem zabezpieczeniem granic Polski.

Mężowie stanu, którzyby tę zasadę na dłuższą metę utrzymać chcieli, zasłużyliby się najlepiej sprawie utrwalenia pokoju w Europie. E. Ł.

W rocznicę zgonu śp. Prezydenta Narutowicza

Warszawa 18. 12. Staraniem komitetu, obejmującego około 200 osób ze sfer naukowych, społecznych i samorządowych, a przy pomocy rządu, w podziemiach Katedry św. Jana wybudowana została krypta z grobowcem Pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabriela Narutowicza.

Odpowiedni akt, wraz z księgą pamiątkową o życiu, pracach i śmierci Prezydenta Narutowicza, podobizną jego na papierze i w bronzie, wydawnictwami Komitetu, wykazem instytucyj i osób, które wzięły udział w pracach komitetu i niosły mu pomoc materjalną, został złożony do sarkofagu w szóstą rocznicę tragicznego dnia 16 grudnia 1922 r. po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez księdza kardynała Kakowskiego w obecności rodziny Prezydenta Narutowicza, oraz najwyższych przedstawiciele władz rządowych, sejmu, senatu, instytucyj społecznych, naukowych, samorządowych etc.

Krypta została wkonana przez inż. Cywińskiego przy współpracy prof. Lalewicza i prof. Wittiga.

W sobotę wręczono bawiącemu w Krakowie na kuracji p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania akt erekcyjny, który został złożony w nowowybudowanej krypcie.

W ostatnią niedzielę, w katedrze św. Jana w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza. Mszę św. odprawił ks. Kardynał Kakowski. Obecny był rząd in corpore z Premjerem Bartlem ,reprezentującym jednocześnie Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. dyw. Konarzewski. Po mszy św. nastąpiła uroczystość poświęcenia nowej krypty, w której znajduje się sarkofag ze zwłokami śp. Gabryela Narutowicza.

—x—

Zatarg Boliwji z Paragwajem zaostrza się

Artylerja bombarduje.

Po zajęciu fortów Roqueron i Roja Selva w dalszym ciągu artylerja boliwiańska bombarduje ciężkim ogniem stanowiska, które zajęły wojska paragwajskie nad brzegiem rzeki Pilcomayo, dopływu rzeki Paragwaj.

Wojska paragwajskie, mimo swej liczebnej słabości, okopały się bardzo silnie na brzegu rzeki i odpowiadają ogniem ciężkiej artylerji na artylerję boliwiańską.

Konflikt może rozpętać wojnę w całej Ameryce Południowej.

Istnieją pewne obawy, że Brazylja wmiesza się do konfliktu wspólnie z Argentyną, wobec czego wojna mogłaby objąć całą południową Amerykę. Każde dalsze posuwanie się wojsk boliwiańskich może wywołać kontrakcję ze strony Brazylji, zainteresowanej w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy.

Ogromne transporty broni niemieckiej.

W Buenos Aires wyładowano wielkie ilości materjałów wojennych prawdopodobnie przeznaczonych dla Boliwji. W transporcie tym znajdują się także samoloty. Jak się okazuje, jest to transport niemiecki. W kołach urzędowych w Buenos Aires wyrażają zdziwienie, skąd Niemcy biorą tak znaczne zapasy materjału wojennego, kiedy stale podkreślają że nie fabrykują go, oraz, że się rozbroiły.

Liga Narodów zakończyła obrady

W sobotę, 15 grudnia odbyło się ostatnie, tym razem zupełnie tajne, posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone przedewszystkiem sprawie zbrojnego zatargu między Boliwją a Paragwajem. Zapadła podobno uchwała, aby wysłać do tych „państw" energiczne telegramy ze zawezwaniem do pokojowego uregulowania sporu, w przeciwnym bowiem razie chwyci się Liga Narodów innych środków, zapewniających osiągnięcie tego celu. W razie, gdyby ta groźba nie poskutkowała, ma być zwołana do Paryża nadzwyczajna sesja, gdzie Liga Narodów wystąpi z całą bezwzględnością, aby uratować pokój i uniknąć wojny.

Co jednak będzie, gdy Boliwja i Paragwaj powiedzą sobie, że „strachy na Lachy" i wezmą się wzajemnie za łby? Wtedy Liga się zblamuje, jak się już nieraz blamowała! Nim się zresztą jej ciężki aparat ruszy, będzie w tych państewkach dawno po harapie.

JUBILEUSZ OJCA ŚW.

Rzym, 19. 12. W dniu jutrzejszym obchodzi Ojciec św. swój 25 letni jubileusz kapłaństwa.

NAGRODY DLA NAJLICZNIEJSZYCH RODZIN

„Giornale d'Italia" ogłosiło publiczną subskrypcję na nagrody dla najliczniejszych rodzin w Rzymie. Jedną z pierwszych była osobista ofiara Mussoliniego, który nadesłał 10 tys. lir (po 250 dla 40 najliczniejszych rodzin) wraz z listem, w którym pisze m. in.:

„Przysyłam na subskrypcję sumę, która nie może być uważana za pomoc dla rodzin licznych, gdyż jest za mała. Chodzi mi raczej o uznanie moralne i oddanie czci rodzinom, które mogą być stawiane za przykład innym, należącym w większości do t. zw. „klas wyższych". Bez płodnych rodzin z ludu, zmniejszenie się liczby ludności we Włoszech, które grozi przyszłości naszego narodu, byłoby już faktem dokonanym. Należy to mówić — powtarzać, krzyczeć nawet, pomimo, że rzeczywistość ta jest gorzka. Najgorszą rzeczą jest nieuzasadniony optymizm".

W liście Mussolinego przebija rozgoryczenie wobec klas wyższych i poważny niepokój z powodu stale zmniejszającego się przyrostu ludności.

Ostatni wiec socjalistów w Wąbrzeźnie

Dziwnym zbiegiem okoliczności zaszłem sobie na wiec przedwyborczy do Rady Kasy Chorych, i to na wiec P. P. S-u który się odbył w sali p. Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie.

Wiecowników było jak na Wąbrzeźno bardzo dużo — dziwne to bardzo — a więc dlatego pozostałem by przekonać się czy pp. towarzysze będą mówili choć trochę prawdy do tego ludu, który — z pewnością zebrał się na wiecu nie z przekonań czysto socjalistycznych może, lecz ot tak z ciekawości, a może i z nudów tylko, by naśmiać się z tych tak czczych wywodów każdego towarzysza...

A więc rozpoczyna się. Zagajenie... przywitanie i oddanie głosu p. posłowi N.

Słuchamy... faktycznie wywody mądre, słuszne nawet bardzo słuszne. Brawo panowie! umiecie gadać doskonale, ale czy w rzeczywistości tak jest?

I jestem święcie przekonany, że człowiek nie jeden wychodząc z wiecu chwalił bardzo mówców i zawierzył im w zupełności — czego dowodem był następny dzień, t. j. dzień wyborów.

A co za prawdę mówili ci panowie, otóż przytoczę jedno z nich zdanie, które w swym referacie wypowiedział p. poseł N.

„Warstwa posiadająca, Z. Z. P., Z. L. N, jak i inne jeszcze stronnictwa zarzucają nam, iż my prowadzimy **walkę z kościołem**, nigdy Sz. towarzysze tego nie robiliśmy...!!! Bo zaznaczam jeżeli robotnik będzie miał co jeść, i w co się ubrać, to te świątynie będą dla niego za szczupłe — tak będzie ich pełno — a jeżeli nie będzie miał się w co ubrać i co zjeść, to świątynie te będą stały próżne....!!"

Ciekawe bardzo od kiedy to panowie z PPS-u staliście tak w obronie religji i kościoła od kiedy? Mówcie panowie prawdę! ale rzetelną prawdę, nie naród otumaniać, ogłupiać i wpajać mu to, że wy **stoicie w obronie Kościoła w obronie naszej wiary świętej.**

Przekonaliście się panowie z PPS-u że tymi metodami wiecowymi, jakie były przed wyborami do Sejmu dużo sympatyków nie zdobędziecie, a więc zaczynacie teraz z drugiej strony, i to wprost bezwstydnie głosicie że wy **nie jesteście wrogami Kościoła i naszej wiary świętej.**

A otóż rzucę wam wprost w oczy, to, co jest faktem, i co te wasze wywody z pewnością potępi, a was panowie nazwą ci, którzy byli na wiecu niczem innem jak tylko mówcami, gadającymi za judaszowskie srebrniki.

Co piszę „Praca Wielkopolska" z dnia 7. 10. 1928 r. o waszej obronie wiary świętej i Kościoła.:

„Oto w Zawadach w powiecie ropczyckim, odbywał się odpust. Banda rozagitowanej młodzieży socjalistycznej, która już od dłuższego czasu zwalczała miejscowych księży, rzuciła się na nadciągającą pielgrzymkę i przy pomocy kijów starała się rozpędzić wiernych. Szaleńcy zaczęli drzeć chorągwie.

Na krzyk napastowanych z Zawad nadbiegli ludzie z pomocą. Wówczas napastnicy zbiegli do lasu. Gdy zjawiła się druga pielgrzymka, napastnicy wyszli z lasu i ponownie rzucili się na tłum wiernych. Wówczas masa wiernych rzuciła się na napastników i poturbowała ich dotkliwie. Policja aresztowała kilku napastników.

Reszta bandy socjalistycznej pobiegła do folwarku Zawady, gdzie podczas nieobecności służby folwarcznej zdemolowała im mieszkania za to, że nie chcieli należeć do organizacyj socjalistycznych".

Oto do czego posuwają się ci, którzy głoszą obłudnie iż **„walki z religją nie prowadzą i dbają o dobro robotnika!!!**

Oto dowód jak staracie się o niego! Dlatego iż nie chcę należeć do was, to wy niszczycie i rozbijacie jego mienie? Za co? Terorem zaczynacie zyskiwać sobie członków!!! A na wiecach wykrzykujecie: **Robotniku my o ciebie się staramy, o twe dobro dla ciebie i dla twej rodziny!!!**

Nie tędy droga, panowie, nie tędy! W naszym narodzie za dużo jest poczucia obowiązku do wiary świętej by wam uwierzyli, za bardzo was poznali, aby na takie czcze wasze wywody przyklasnęli.

W każdym razie oczy musimy mieć otwarte — idzie złowroga fala, od czujności naszej zależy nasze ocalenie. **Wiecownik.**

„Głos Wąbrzeski" swoim czytelnikom.

KALENDARZ „POMORZANIN" ROCZNIK III.

Wydawnictwo „Głosu Wąbrzeskiego" w pierwszym kwartale przyszłego roku doda bezpłatnie piękny kalendarz książkowy (format jak kalendarz Marjański) z licznemi ilustracjami.

Dziś już możemy Szanownym Czytelnikom donieść, że kalendarz Pomorzanin, rocznik III. będzie wyglądał bardzo okazale tak pod względem treści jak i technicznego wykonania. Między innemi, kalendarz zawierał będzie następujące działy: Powszechna literatura i historja Polski, w którym znajdą Szanowni Czytelnicy dział beletrystyki, kronikę powszechnej literatury i historji polskiej oraz dział naukowy.

Specjalny dział pod tyt. „Poradnik Gospodarski" zawierał będzie: Kącik Rolniczy, wiadomości gospodarcze, oraz wiadomości praktyczne

W dziale „Dom i Rodzina" przedstawimy wewnętrzne życie rodziny, Kronikę dla Kobiet, a w „Kronice Religijnej" podamy najważniejsze wydarzenia w Kościele Katolickim.

Pozatem w kalendarzu będą: liczne, bardzo piękne ilustracje, kącik humorystyczny, oraz opis najważniejszych miejscowości powiatu wąbrzeskiego. Zapewniamy więc, że całość kalendarza wypadnie nadzwyczaj okazale, tak, pod względem treści jako też szaty zewnętrznej.

Piękny ten kalendarz otrzymają również nowi abonenci naszego pisma. Dlatego, kto nie zapisał sobie „Głosu Wąbrzeskiego" na pierwszy kwartał przyszłego roku, niech uczyni to natychmiast a również otrzyma **bezpłatnie ten piękny kalendarz.**

Od Nowego roku dodawać będziemy nowy dodatek pod tytułem **„Rolnik Polski".**

Równocześnie donosimy, że pomimo olbrzymich kosztów, ceny na abonament nie podwyższamy, jak to czynią niektóre pisma. Nie wątpimy, że nasi Czytelnicy obdarzą nas i w Nowym Roku swem zaufaniem, rozpowszechniając pismo nasze wśród swoich krewnych i znajomych.

—o—

W SPRAWIE OGŁOSZEŃ W KALENDARZU.

Dział ogłoszeń jest bardzo ograniczony, gdyż przez uszczuplenie działu ogłoszeniowego pragniemy rozszerzyć inne działy. Wobec tego należy jaknajrychlej ogłoszenie nadesłać, bowiem w razie późnego nadesłania ogłoszenia, nie bierzemy odpowiedzialności za ewentl, nie umieszczenie Dlatego należy ogłoszenie do kalendarza nadesłać natychmiast, gdyż rozpoczęliśmy już przyjmowanie ogłoszeń. Na nadesłanych nam ogłoszeniach należy zaznaczyć: „do kalendarza"!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 19 grudnia 28 r.

— **Na gwiazdkę dla biednych złożyli** pp. N. N. 30 kawałków mydła. 30 paczek domieszki do kawy 15 paczek proszku do prania 10 funt. jabłek. Serdeczne „Bóg zapłać" składa Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.

— **Znowu podwyżka taryfy pocztowej i telefonicznej.** Ogłoszono rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej i telef., które wchodzi w życie z dniem 1. stycznia. Przy listach wartościowych w obrocie wewnętrznym nadawanych w stanie otwartym należytość asekuracyjna będzie wynosiła 30 groszy za każde 100 zł. podanej wartości. Za listy wartościowe w obrocie z Gdańskiem pobierana będzie należytość za polecenie 60 gr. Upoważnienie do wypłaty w razie zgubienia przekazu przez odbiorcę będzie kosztowało 50 gr.

W taryfie telefonicznej opłaty abonamentowe w sieci państw. ulegają podwyżce w pierwszych 4 grupach 8, 10, 14 i 20 zł. mies. zamiast 6, 8, 12 i 18 Podwyższone też zostaną opłaty za rozmowy międzymiastowe. Trzyminutowa zwykła rozmowa przy odległości od 100 do 200 klm. od stycznia kosztować będzie 3 zł. (dotychczas 2,70).

— **Baczność Amatorzy sportu łyżwiarskiego!** We czwartek o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Klimka zebranie w celu utworzenia przy K. S. „Pomorzance" Oddziału sportów zimowych a w szczególności hokeya na lodzie. Wszystkich łyżwiarzy członków i nieczłonków na to zebranie zaprasza Prezes K. S. Pomorzanki" **Szeliga**

— **Przedłużenie godzin w handlu w okresie przedświątecznym.** Jak się dowiadujemy, w okresie przedświątecznym mogą być składy otwarte o 2 godziny dłużej, a w niedzielę 23 bm. składy mogą być otwarte od godziny 13 do godz. 18-tej.

— **Bolesny** wypadek wydarzył się znanemu zastępy procesowemu p. St. Piszczowi z Wąbrzeźna. Niewiadomo jakim sposobem dostał p. Piszcz zakażenia krwi, prawej ręki tak, że musiał poddać się operacji. Operacja jednakże nic nie pomogła i rękę trzeba było aż do łokcia odjąć. Panu Piszczowi z powodu tak ciężkiej straty zasyłamy życzenia by jaknajprędzej przyszedł do zdrowia.

— **Najbiedniejszym.** Wczoraj po południu w sali p. Kaczyńskiego odbyło się rozdanie podarków u bogim przez Panie z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Pani Łukiewska powitała ks. proboszcza Zakrysia, p. burmistrza Schwarza wskazując na radosną chwilę przyjścia na świat Zbawiciela. W dniu tym nikt nie powinien być smutny lecz wesoły. Dlatego Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza rokrocznie gwiazdkę dla ubogich, by w części rozradować tych, na ustach których mało zagości wesoły uśmiech. Następnie przemówił ks. proboszcz Zakryś poczem rozdano podarki około 150 osobom. Należy podnieść szlachetny czyn (nie mówiąc już o Towarzystwie) p. Kaczyńskiego, który bezinteresownie oddał do tego celu salę.

— **Gwiazdka dla dzieci Towarzystwa Ludowego** odbędzie się w piątek o godzinie 5-tej po południu w sali p. Kaczyńskiego. W programie wiele urozmaiceń jak przedstawienie i deklamacje Gwiazdkę rozdaje się tylko tym, którzy zapisali się u p. sekretarza Czeczki. Na powyższą gwiazdkę zaprasza się także rodziców i opiekunów.

— **Kino „Słońce".** Dziś i jutro przepiękny film „Grzesznica". W piątek „A gdy się zrobi ciemno".

— **Kino** Hotel Dwór Wąbrzeski. W czwartek 20 bm. Siedmio aktowy dramat cyrkowy pod tytułem „Maks królem Cyrkowców". Przedstawienie dla dzieci o godzinie 4-tej po południu.

— **Czystochleb.** (Zabawa strażaków.) W drugie święto Bożego Narodzenia tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna urządza wielką zabawę z różnemi niespodziankami. (Zwracamy uwagę na ogłoszenie.)

— **Zebranie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F.** Wczoraj przedpołudniem w sali Sejmiku Powiatowego odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, pod przewodnictwem p. **Starosty dra Prądzyńskiego.** Zebranie to daje w całej pełni rękojmię, że sprawa Przysposobienia wojskowego i Wychowania fizycznego stanie na wysokim poziomie, a to z tego powodu, iż członkowie komitetu z całą energją zabierają się do pracy. Na wczoraj szem zebraniu kooptowano do Komitetu dalszych członków i to: Generalnego Sekretarza Stow. Mł. **Ks. Żyndę ew. jego zastępcę, Ks. dr. Łęgowskiego** z Wielkich Radowisk, oraz **p. profesora Szczyżyckiego.**

Komitet uchwalił w przeciągu stycznia przyszłego roku urządzić około 10 wykładów o P. W. i W. F. Pozatem komitet zwróci się do Sejmiku Powiatowego o subwencję, oraz do gmin, by te zechciały na cele Powiatowego Komitetu P. W. i Wl F. stawić do budżetu kwotę, według swej możności. W ten sposób zyska się odpowiednio pewną kwotę dyspozycyjną, przez co praca będzie mogła postępować realniej.

Załatwieniem kilku mniejszych spraw, przewodniczący solwował zebranie.

— **Zaginął 16-letni Józef Dettlaff** z Wąbrzeźna Zaginiony pracował u p. Gaszyńskiego w Brodnicy, skąd przed trzema tygodniami odszedł z zamiarem udania się do domu do Wąbrzeźna, dokąd jednakże nie przybył. Ubrany był w ciemne palto, granatową marynarkę, spodnie manszesterowe. Ktoby mógł udzielić jakiejkolwiek informacji w sprawie zaginionego, proszony jest o zgłoszenie się do: Dettlaff, ul. Grudziądzka 34.

Wszystkie inne pisma uprasza się o przedruk.

— **Czyżby popieranie lenistwa?** Z kół czytelników odbieramy następujące pismo: Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, podczas dyskusji nad sprawą zarobków przy tłuczeniu kamieni, radny p. Abramowicz „palnął" niby to w obronie bez robotnych mówkę. Często uczęszczam na posiedzenia Rady i wszystko słyszę. Dlatego dziwię się bardzo, że p. Abramoiwzc na ostatniem posiedzeniu zabrał głos — chcąc według swego mniemania — przysłużyć się bezrobotnym. Tymczasem odwrotnie! Nie można przecież popierać, lenistwa — a nie jak p. Abramowicz twierdzi, iż nie można się dziwić, jak robotnik dostawszy o 50 groszy mniej od drugiego, do pracy się nie stawi. Jakto p. Abrachamowicz, czy pan jawnie popiera lenistwo, czy też jest to jakaś obiecanka bezrobotnym? Muszę stwierdzić, że dziś już nie jest tak, jak przy wyborach do sejmu, gdzie obiecywało się złote góry,

a tymczasem musiało się pozostać: obiecanka cacanka a głupiemu radość"!

Wywody p. Abramowicza nie przyniosą bezrobotnym zysku, a raczej mogą szkodzić.

Mimo wszystko, nie każdemu się poszczęściło że za agitację przy wyborach mógł był sobie kupić — jak mój przyjaciel donosi — futro — i starczyło na niepotrzebne rzeczy. Czy to tak wszystkim się „szczęści"? Przewodniczący Rady Miejskiej, znany ze swego stanowiska nawskroś narodowego, nie powinien — mojem zdaniem — pozwolić by jakiś radny popisywał się mowami wiecowemi. Jeśli już radny nie może się powstrzymać od wygłaszania podobnych mów, niech pospieszy na rynek; — jest to najodpowiedniejsze miejsce do tego rodzaju wystąpień.

(Jeden z ostatniej ławy.)

Dopisek Redakcji: Nie zamieściliśmy całego nadesłanego nam listu, nie chcąc nikogo przez to obrazić, nie chcemy wywoływać w pewnych sferach zamieszania . Dziś nam trzeba wszystkim zgody i jedności, i wszystkie smutne twarze rozpromienić się, uradować w myśl przepięknych słów „Chwała na wysokości, a pokój ludziom dobrej woli". Ze zrozumiałych powodów nazwisko autora listu Redakcja zachowała dla siebie.

— **Specjaln eKasy poborowe.** Otwarcie Specjalnych kas poborowych dla wykupu świadectw przemysłowych handlowych i kart rejestracyjnych na rok 1929 w Kowalewie i Golubiu.

Celem ułatwienia płatnikom pomienionych miast i okolicy — nabycia świadectw przemysłowo - handlowych i kart rejestracyjnych na rok 1929 Kasa Skarbowa w Wąbrzeźnie otwiera wzorem lat poprzedn. specjalne Kas ypoborowe: a to **w Kowalewie tj. w piątek 21 grudnia br., zaś w Golubiu w sobotę 22 grudnia br.**

Ze względu na niedogodną komunikację kolejową a połączoną ze stratą czasu i wydatkami przypuszczać należy, że interesowani skorzystają w całej pełni z otwarcia powyższych kas i gremjalnie w oznaczonych dniach zgłoszą się powykup w mowie będących świadectw.

Numer gwiazdkowy
„Głosu Wąbrzeskiego"
wyjdzie w sobotę, dnia 22 bm.
o zwykłym czasie!

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno** BACZNOŚC Lutnia! Dziś o **godz** 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka odbędzie **się** lekcja śpiewu Lutni. O liczny udział członkow prośi

Zarząd.

— **Baczność „POMORZANKA". W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8,30 w lokalu p. Klimka zebranie. Udział wszystkich członków czynnych k o n i e c z n y, ze względu na ważne sprawy zabawy oraz sportów zimowych. Sportowi cześć!**

Za Zarząd: Szeliga, prezes.

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.
w dniu 14. XII. 1928 **r. za** 100 **kilo.**

Manna pszenna (kaszka)	zł 73,--
Mąka pszenna Luksusowa	„ 63,—
Mąka pszenna Extra	„ 61,—
Mąka pszenna OOOO	„ 57,—
Mąka pszeenna OOO	„ 46,—
Mąka pszenna Pastewna	„ 32,—
Ospa pszenna	„ 28,—
Ospa żytnia	„ —,—
Mąka żytnia I.	„—,—
Mąka żytnia II.	„—,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzezno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

KINO-TEATR
„Hotel Dwór Wąbrzeski"

W czwartek, dnia 20
Eksperymentalna tresura!

Maks
KRÓLEM
Cyrkowców

Zajmujący dramat cyrkowy
w 7 wielkich aktach

W roli głównej: niezapomniany
MAKS LINDER
i VILMA BANKY

Maks kocha i szaleje — Przymusowy areszt — Ta, albo żadna — W klatce króla pustyni — Maks zwycięża — Zaręczyny w lwiej klatce —

Nadprogram

Przedstawienie dla dzieci o g. 4-tej

Wielkie filmy, które w następnym czasie będą wyświetlane w kinie Dwór Wąbrzeski

Igo Sym **Dolar serce i przypadek**
„Mężczyzna z przeszłością"
Student Żebrak (Harry Liedtke)
Szaleńcy
Miłość i łzy Szopena
Huragan
Chata wuja Tomasza

Popieraj przemysł polski

DROGERJA — PERFUMERJA



K. Głowacki, Wąbrzeźno

poleca

Praktyczne podarki gwiazdkowe jak:

Perfumy, wody kolońskie, mydła lecznicze i toaletowe, kosmetyki, szczotki do zębów, włosów i rąk, grzebienie, lusterka, manikiry i wszelkie artykuły toaletowe.
Wielki wybór świec choinkowych, domowych i kościelnych.

Wszystkie korzenie i przybory do pieczenia.

Podaję Szan. właścicielom samochodów do łaskawej wiadomości, iż **otworzyłem**

warsztat reperacji samochodów

gdzie wykonuje się **wszelkie reperacje, azwłaszcza przy maszynach świetlnych, starterach, regulatorach prądowych, magnetach i akumulatorach, pod kierownictwem doświadczonego mechanika.** Porad i objaśnień udzielają szkoleni fachowcy. Prace wykonuje się akuratnie, szybko i po cenach przystępnych. Stacja ładowania akumulatorów i reperacja takowych.
Części zapasowe dla wszelkich samochodów na składzie.
O łask. poparcie proszę, kreśląc się z poważaniem

O. KOWALSKI
Wąbrzeźno ul. Pomorska 15 Telefon 28.

Jaja
z wapna
do pieczenia mendel 3 zł do nabycia
E. Goetz Wąbrzeźno
Tel. 174

W drugie święto Bożego Narodzenia 26 bm.
urządza
Ochotnicza Straż Ogniowa w Czystochlebiu

WIELKA ZABAWA

z dotąd niebywałym programem. Jako atrakcja występy atlety łamacza króla żelaza Bolesława Zielińskiego, który zademonstruje swą olbrzymią siłą między życiem a śmiercią

500 złotych daje

siłacz nagrody za wykonanie tegoż co on. Zatem inne różne niespodzianki i atrakcje. Na zakończenie

ZABAWA TANECZNA

Początek o godzinie 6 wieczorem w lokalu p. Marasińskiego.
O liczny udział prosi

Zarząd.

Na karnawał

Moją niedawno odrestaurowaną

salę
oddaję do dyspozycji

tywarzystw do przedstawień oraz zabaw.
Orkiestra „Del Rio" również do dyspozycji.
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje

Fr. Szymański
Hotel pod „Białym Orłem".

Olie PP. Kupcy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy zechcą się
na gwiazdkę
przypomnieć publiczności i polecić swoje towary, mogą to uczynić po zniżonych wyjątkowo cenach ogłoszeń w „Głosie Wąbrzeskim" dnia 21 grudnia rb. W dniu tym wydamy większy numer. Ogłoszenia do tego numeru uprasza się oddać najpóźniej w czwartek, dnia 20 grudnia.

Na zbliżającą się gwiazdkę

polecam z mego składu rzeczywiście praktyczne

PODARKI GWIAZDKOWE

solidne i gustowne

Ażeby uprzystępnić zakup mojej Szan. Klienteli, udzielam przy każdorazowym gotówkowym zakupie, od 5 zł począwszy

10% rabatu na wszystkie dotychczasowe ceny.

Szczególnie polecam mój bogato zaopatrzony skład. Wytworne torebki damskie — Walizki podróżne — Parasolki damskie i męskie — Płaszcze damskie i dziewczęce — Jaczki dziane — Kamizelki — Pullowery Kostjumy w najgustowniejszym wiedeńskim kroju — Suknie balowe — Taft — Crepe de Chine — Crepe georgette — Rękawiczki skórkowe i zamszowe z poszyciem wełnianem i futrzanem — Kołnierzyki futrzane — Futra — Obrusy — Nakrycia na leżanki — Dywany — Chodniki — Linoleum — Kołdry na łóżka i do spania — Pledy do podróży.

Firany z Etamin, angielski Tiull oraz wyborowy „Madras"

Szczególnie wielki wybór w bieliźnie damskiej, fartuchach, wierzchnich koszulach dla panów, koszule frakowe i smokingowe, krawaty wszelkiego rodzaju — Szaliki, czapki, kapelusze męskie wełniane, pluszowe, i filcowe z firmy Hückels Synowie Wiedeń

Ostatnio nadeszła **gotowa bielizna pościelowa**

w najlepszej jakości i wykonaniu

BRUNO SCHAEFER, Wąbrzeźno, Hallera. 5

Najstarszy interes tej branży na miejscu.